

Teraz i dawniej

Student nowego Wydziału Sztuki UJK Patryk Pawluczuk jest pierwszym polskim studentem uczącym się gry na dudach szkockich. W dzisiejszym numerze Studenta patrzymy też w przeszłość. Przypominamy historie obozów narciarskich w Bukowinie Tatrzańskiej i prezentujemy jubileuszowy reprint Antyfonarza Kieleckiego



Uniwersytet na własnej wizji



Prof. dr hab. Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego i dr Tomasz Chrzastek, kierownik Uniwersyteckiego Centrum Mediów UJK.

Piotr Burda

Uniwersytet Jana Kochanowskiego ma profesjonalne studio telewizyjne i radiowe. Uniwersyteckie Centrum Mediów UJK może już działać pełna parą.

Studio telewizyjne mieści się na najniższym poziomie nowego budynku Wydziału Humanistycznego UJK. 26 lutego nastąpiło oficjalne otwarcie.

Podczas otwarcia rektor uczelni, prof. dr hab. Jacek Semaniak

zazaczył, że to koniec etapu zapoczątkowanego wiele lat temu, w budynku przy ulicy Leśnej, gdzie pojawili się pierwsi studenci dziennikarstwa UJK. - Warto mieć marzenia, gdyż tylko one są motorem działań to osiągnięcia celu. Tym celem było stworzenie warunków do profesjonalnej nauki dziennikarstwa. To studio gwarantuje taką możliwość - mówił prof. Jacek Semaniak.

Studio będzie służyć głównie adeptom dziennikarstwa, pojawiać się będą osoby z wszystkich wydziałów uczelni, a także goście z zewnątrz.

W planach jest stworzenie magazynu informacyjnego, w którym pojawiać będą się relacje z najważniejszych imprez odbywających się na uczelni. Powstawać też będą projekty autorskie studentów i pracowników UJK. - To jest studio na miarę naszych możliwości. My tym studiem otwieramy oczy niedowiarkom. My mówimy to jest nasze, przez nas wykonane. I to nie jest nasze ostatnie słowo - mówił dr Tomasz Chrzastek, kierownik Uniwersyteckiego Centrum Mediów UJK parafrazując cytata z „Misia” Stanisława Barei.

Miara możliwości studia jest duża. Znajdują się w nim kamery stacjonarne w rozdzielczości 4K sterowane joystickiem, dwie kamery reporterskie, prompter, greenbox, cztery stanowiska z pomieszczeniu reżyserskim, profesjonalne oświetlenie. Takim sprzętem mogą się pochwalić telewizje posiadające koncesję na nadawanie programu. Na razie produkcje nowego studia dostępne będą na kanale You Tube.

To nie koniec medialnych nowości. Na drugim końcu korytarza swoje nowe studio radiowe ma Studenckie Radio Fraszka.

Nowy rektor zostanie wybrany w kwietniu

Piotr Burda

Trwa procedura wyboru nowych władz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Nowego rektora poznamy 2 kwietnia.

W tej chwili trwają wybory do kolegium elektorów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Skład kolegium poznamy 9 marca. Zgłaszanie kandydatów na rektora przewidziano pomiędzy 5 a 12 marca.

Swoją rekomendację przedstawi też Rada Uczelni, która do 28 lutego przyjmowała dokumenty od kandydatów. Kandydaci wskazani przez Radę Uczelni będą opiniowani przez Senat (do 19 marca).

Do 23 marca poznamy kandydatów na rektora. Nazwisko nowego rektora UJK poznamy 2 kwietnia po głosowaniu kolegium elektorów. W kwietniu zgłaszani będą także kandydaci do Senatu nowej kadencji. Nowy skład Senatu UJK poznamy w maju.

Obecny rektor, prof. dr hab. Jacek Semaniak z przyczyn formalnych nie może startować w wyborach, gdyż pełnił funkcję rektora już dwie kadencje.

W najbliższym numerze „Studenta” i na stronach internetowych uczelni przedstawimy sylwetki kandydatów na funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Promieniowanie pod lupą



Uczestnicy projektu w Sali Portretowej Rektoratu UJK.

Piotr Burda

Uniwersytet Jana Kochanowskiego uczestniczy w międzynarodowym projekcie w ramach programu Horyzont 2020. Z jego efektów skorzystają pacjenci z nowotworem mózgu i chłoniakiem.

To jeden z największych międzynarodowych projektów naukowych. Koordynują go Austriacy, ich partnerami są Polacy, Hiszpanie, Belgowie, Niemcy, Szwedzi, Grecy i Szwajcarzy. Całkowity koszt projektu to 5,7 miliona euro.

„Polską” część projektu tworzą Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Świętokrzyskie Centrum Onkologii i Narodowe Centrum Badań Jądrowych. Nasza uczelnia otrzyma 242,5 tys. euro na realizację projektowych zadań. - To jeden z najbardziej prestiżowych projektów naukowo - badawczych w jakich uczestniczy Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Zaangażowane są w niego jednostki naukowe, ale także instytucje związane z ochroną zdrowia. Efekty działań

naukowców mają mieć zastosowanie w medycynie - mówi prof. dr hab. Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Podczas konferencji prasowej o konieczności współpracy szpitali i ośrodków naukowych mówi prof. dr hab. Stanisław Góźdz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. - Rozwój medycyny bez ścisłej współpracy z naukami podstawowymi jak biologia, biochemia, fizyka czy radiologia nie jest możliwy. Dla nas marzeniem był udział w tym paneuropejskim projekcie - mówi prof. Stanisław Góźdz, który podkreślił też fakt, że projekt realizowany jest w Kielcach, co podnosi rangę miasta oraz środowiska medycznego i naukowego Kielc.

Dr hab. Michał Arabski, prof. UJK, prorektor do spraw nauki zwrócił uwagę, że międzynarodowe projekty pozwalają na rozwój kariery naukowej. - To doskonały przykład reserchingu promowanego przez Unię Europejską, gdzie mamy osoby zaangażowane, których wspólnym mianownikiem działania jest tematyka

badawcza. Zwłaszcza tematyka o potencjale nie tylko poznawczym, ale także o potencjale możliwym do wykorzystania przy leczeniu pacjentów - mówił prof. Michał Arabski.

Głównym celem projektu jest opracowanie nowych metod i narzędzi, które zapewnią kompleksową ocenę ryzyka szkodliwych skutków narażenia na promieniowanie pacjentów, pracowników oraz opiekunów osób chorych podczas procedur medycznych, którym poddawani są pacjenci z nowotworem mózgu i chłoniakiem. W efekcie opracowane zostaną spersonalizowane metody oceny obciążenia radiologicznego pacjentów poddawanych procedurom medycyny nuklearnej i radioterapii. Dodatkowo określony zostanie stopień wrażliwości pacjentów na promieniowanie w odniesieniu do ryzyka rozwoju wtórnych nowotworów złośliwych oraz zostaną opracowane techniki zarządzania danymi z badań oraz sesji radioterapii. Pozwoli to lepiej określić ryzyko i korzyści procedur wykorzystujących promieniowanie jonizujące oraz opracować strate-

gię optymalizacji dawki podczas radioterapii.

W skład zespołu projektowego UJK wchodzi dr hab. Halina Lisowska, prof. UJK, prof. dr hab. Anna Lankoff, dr Aneta Węgierek-Ciuk i mgr Magdalena Płodowska. Z ramienia Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w projekcie uczestniczą prof. dr hab. Janusz Braziewicz, dr hab. Marcin Pasiarski, prof. UJK i lek. med. Jacek Sadowski, a koordynatorem jest prof. dr hab. Stanisław Góźdz, dyrektor ŚCO.

Projekt jest czteroletni, w jego ramach wykorzystane zostaną wyniki badań naukowych przeprowadzonych podczas leczenia około stu pacjentów.

Horyzont 2020 to największy w historii program finansowania badań naukowych i innowacji w Unii Europejskiej. Jego budżet w latach 2014-2020 wynosi prawie 80 mld euro. Chodzi o stworzenie spójnego systemu finansowania innowacji: od koncepcji naukowej, poprzez etap badań, aż po wdrożenie nowych rozwiązań, produktów czy technologii.

Naukowcy z UJK w Polskiej Akademii Nauk

Piotr Burda

Zakończyły się wybory członków Komitetów Naukowych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2020-2023. W tym elitarnym gronie będzie ośmioro przedstawicieli Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Zatwierdzono wyniki wyborów nowych członków Komitetu, którzy będą uczestniczyć w pracach Polskiej Akade-

mii Nauk w kadencji 2020-2023. W składach 77 Komitetów Naukowych PAN znalazło się siedmioro przedstawicieli Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Nasi przedstawiciele w Komitetach Naukowych Polskiej Akademii Nauk: Komitet Historii Nauki i Techniki - dr hab. Jacek Rodzeń, prof. UJK, Komitet Nauk Geograficznych - prof. dr hab. Wioletta Kamińska, Komitet Nauk Historycznych - dr hab. Beata

Wojciechowska, prof. UJK, Komitet Naukowy Organizacji i Zarządzania - dr hab. Jarosław Karpacz, prof. UJK, Komitet Nauk Orientalistycznych - prof. dr hab. Tomasz Polański, Komitet Nauk Pedagogicznych - prof. dr hab. Jolanta Szempruch, Komitet Nauk Politycznych - prof. dr hab. Agnieszka Kasińska - Metryka, Komitet Fizyki, Radiologii i Diagnostyki Obrazowej - prof. dr hab. Janusz Braziewicz

Komitety Polskiej Akademii Nauk są krajową reprezentacją różnych środowisk i dyscyplin naukowych. Oprócz członków PAN, zasiadają w nich naukowcy z innych instytucji, głównie szkół wyższych. Członkowie Komitetu są doradcami w sprawach dotyczących technologii, inżynierii, biologii, medycyny, nauk o Ziemi, nauk społecznych, humanistycznych, rolniczych i ścisłych.

Antyfonarz Kielecki w jubileu



Prof. dr hab. Krzysztof Bracha, pomysłodawca wydania reprintu i dr hab. Jerzy Kaliszek (Instytut Historii Nauki PAN Warszawa)

Piotr Burda

To część naszego udziału w kulturze europejskiej i uniwersyteckiej. Uniwersytet Jana Kochanowskiego przygotował wydanie reprintowe z wieloautorskim komentarzem naukowym Antyfonarza Kieleckiego zawierającego narodową pieśń Gaude Mater Polonia.

Mija 648 lat od powstania Antyfonarza Kieleckiego z pieśnią Gaude Mater Polonia - dzieła, które należy do największych zabytków polskiego piśmiennictwa. To cenny skarb, który wywodzi się z naszego regionu, kojarzonego do tej pory głównie z Kazaniami Świętokrzyskimi.

Z okazji jubileuszu

Jako doszło do ponownego wydania Antyfonarza? Profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego ogłosił konkurs na wydarzenie jubileuszowe, które uświetni obchody 50 lecia uczelni. Wśród propozycji był pomysł wydania Antyfonarza Kieleckiego, który zaproponował prof. dr hab. Krzysztof Bracha z instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. - Myślałem o tym od wielu lat. Jako mediewista wiem, że to najcenniejszy rękopis znajdujący się w regionie. Jeden z najsłynniejszych w południowej Polsce - mówi profesor Krzysztof Bracha. Rektorowi spodobał się pomysł profesora. W połowie 2019 roku zaczęły się prace nad ponownym wydaniem Antyfonarza

Kieleckiego. To prezent od naszej uczelni obchodzącej jubileusz 50 - lecia.

Wyjątkowy rękopis

Rękopis zwany Antyfonarzem Kieleckim powstał w 1372 roku na zlecenie środowiska kanoników kieleckich. - Trwa dyskusja naukowa nad tym, czy został zredagowany i przepisany w Kielcach czy w Krakowie - mówi profesor Krzysztof Bracha. Kluczowa jest tu odpowiedź na pytanie: czy w drugiej połowie XIV wieku w Kolegiacie Kieleckiej istniało skryptorium? - Jeśli tak było, to prawdopodobieństwo, że Antyfonarz powstał u nas jest wysokie. Nie ma jednak w tej sprawie pewności - mówi Krzysztof Bracha.

Luksusowa edycja

Mamy za to pewność, że Antyfonarz powstał na zlecenie jednego z kieleckich kanoników. Był nim Mikołaj Goworek, który pochodził z zamożnej rodziny rycerskiej. Rękopis kosztował bowiem ogromne pieniądze, jak na owe czasy. - To rękopis liturgiczny wykonany na pergaminie (na skórze). Dziś powiedzielibyśmy, że to luksusowa edycja - podkreśla profesor Krzysztof Bracha - i taki luksusowy reprint oddajemy światu nauki w Polsce i zagranicą. Dawne rękopisy liturgiczne były specjalnie przygotowywane. Po pierwsze dotyczyły sacrum, czyli świętości. Drugi powód był bardziej prozaiczny. Rękopisy musiały być znacznego formatu.

Kaligrafia była powiększona, aby kanonicy mogli czytać z określonej odległości. Średniowieczne kościoły były słabo oświetlone, dlatego duchowni mieli niemałe problemy z odczytywaniem tekstów liturgicznych.

Carmen patrium

Antyfonarz Kielecki ma wyjątkową wartość. Zawiera jeśli nie najstarszy, to jeden z trzech najstarszych przekazów rękopiśmiennych hymnu Gaude Mater Polonia i najstarszy w Polsce przekaz tego hymnu w rękopisie datowanym (o pochodzeniu i momencie powstania rękopisu Antyfonarza świadczy niezbić kolofon - nota autorska z informacją, że rękopis Antyfonarza wykonał Faliśław (Chwalisław), który był wikariuszem wspomnianego wcześniej kanonika kieleckiego i krakowskiego Mikołaja Goworka, na jego zlecenie jako dar dla kolegiaty kieleckiej) - pieśni, która w średniowieczu pełniła rolę carmen patrium, czyli hymnu państwowego (pieśni ojczyznianej). Taką funkcję Gaude Mater Polonia odgrywała do momentu bitwy pod Grunwaldem. Po 15 lipca 1410 roku polskim hymnem stała się „Bogurodzica”. Według relacji Jana Długosza, rycerstwo polskie odśpiewało „Bogurodzicę” podczas mszy poprzedzającej bitwę z wojskami krzyżackimi. - Do dziś trwa dyskusja nad pochodzeniem „Bogurodzicy”. W każdym razie rolę carmen patrium przejęła „Bogurodzica” po Gaude Mater Polonia - mówi profesor Krzysztof Bracha. Bez wątpliwości

pieśń Gaude Mater Polonia jest ważnym elementem tożsamości narodowej Polaków i częścią naszej historii.

Wincenty z Kielc

Pieśń powstała w XIII wieku i nie mamy pewności o jej początkach. Jej autorstwo przypisuje się Wincentemu z Kielc, określanemu także Wincentym z Kielczy (wieś w Opolszczyźnie). O jego pochodzeniu trwa od lat dyskusja naukowa. Większość badaczy przyjmuje ostatnio, że pochodził z Kielc. Był krakowsko - raciborskim dominikaninem. Los rzucił zakonnik w okolice Kielc, które traktował jako swoją ojczyznę. Pochodził prawdopodobnie z rodu Odrowążów, który miał siedzibę rodową w naszym regionie (okolice Końskich) oraz na Śląsku. - Nawet jeśli Wincenty nie wywodził się z rodu Odrowążów, to był w tak zwanej klienteli rodziny Odrowążów, potężnego rodu możnowładczego - mówi Krzysztof Bracha. Stąd duże prawdopodobieństwo, że pieśń Gaude Mater Polonia mogła powstać w środowisku kolegiaty kieleckiej mocno powiązanej ze stołecznym Krakowem. - Nie tylko ta pieśń, ale cały cykl pieśni liturgicznych poświęconych św. Stanisławowi (Oficjum o św. Stanisławie) - zaznacza profesor. Wincenty z Kielc był bowiem autorem dwóch Żywotów Świętego Stanisława. Ród Odrowążów i wywodzący się z tego właśnie rodu biskupi krakowscy Iwon i Jan Prandota byli inicjatorami wyniesienia biskupa - męczennika na ołtarze. W procesie kano-

szowym darze

Prestiżowa nagroda dla Cezarego Jastrzębskiego

Piotr Burda
Doktor Cezary Jastrzębski z Instytutu Historii UJK został laureatem Nagrody Miasta Kielce za 2019 rok.

Nagrody Miasta Kielce to prestiżowe i najważniejsze nagrody przyznawane przez stolicę województwa świętokrzyskiego. Prezydent Kielce w porozumieniu z Konwentem Rady Miasta wyróżnia nimi tych, którzy przyczyniają się do promocji i rozwoju Kielce. Podczas gali w Kieleckim Centrum Kultury poznaliśmy kolejnych laureatów. Nagrody wręczyli Bogdan Wenta, prezydent Kielce oraz Kamil Suchański, przewodniczący Rady Miasta Kielce.

W notatce Urzędu Miasta dotyczącej laureata czytamy: „Doktor Cezary Jastrzębski jest znawcą i piewcą ziemi świętokrzyskiej oraz lokalnym patriotą. Przyznaje, że nie wyobraża sobie, że mógłby mieszkać w innej części Polski. Dodaje jednak, że on postrzega nasz region w szerszych granicach, które wyznaczają widły Wisły i Pilicy. Co tydzień w niedzielę gości na antenie Polskiego Radia Kielce, w programie „Moc Historii”, w którym wędruje w czasie i przestrzeni, opowiadając o zakątkach ziemi świętokrzyskiej. Jest też czynnym przewodnikiem świętokrzyskim oraz członkiem ko-

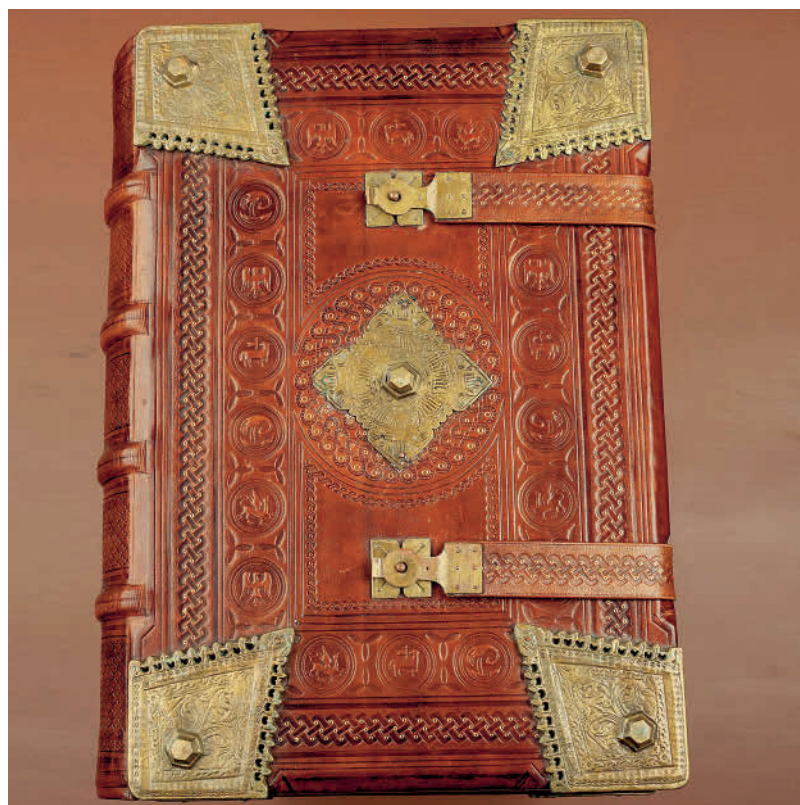
misji egzaminacyjnej działającej przy PTTK oddział Kielce. Jest autorem kilkunastu książek z dziedziny geografii historycznej regionu świętokrzyskiego.”

- Ta prestiżowa nagroda jest dla osób, które są ambasadorami naszego miasta. Ich zasługi i działalność przekracza granice miasta. Działalność nagrodzonych cechuje to, że potrafią swoje wykształcenie, umiejętności, talent, prace połączyć w działanie dla miasta i społeczeństwa - mówił podczas poniedziałkowej gali w Kieleckim Centrum Kultury prezydent Kielce Bogdan Wenta. - Ta cecha jest dominująca u laureatów także w tym roku. Są iskrą, która rozpala płomień i pociąga za sobą ogień działania - dodawał.

Laureatom gratulował także przewodniczący Rady Miasta, Kamil Suchański: - Dziękujemy za to co robicie dla kielczan i Kielce - mówił.

- To wy zmieniacie miasto na lepsze.

W imieniu nagrodzonych podziękował Tomasz Irski: - Chcę zapewnić że nagroda zmotywuje do jeszcze lepszej pracy, do promocji instytucji, w których pracujemy, Kielce, Polski i Europy. Dziękuję publiczności, że przyszła, wierzę, że będziecie wychwalać nasze miasto a kielczanie nosić w sobie dumę, że jesteście z Kielce.



Fot. Krzysztof Pęczalski

Okladzina zewnętrzna Antyfonarza Kieleckiego.

nizacji potrzebne były teksty popularyzujące wiedzę i kult Św. Stanisława. Podczas spisywania Żywotów krakowskiego biskupa, Wincenty z Kielce napisał także pieśni o Św. Stanisławie, czyli Gaude Mater Polonia. - To dowód na to, że nie tylko był kronikarzem, ale obdarzony był również dużym talentem literackim - mówi profesor Bracha. Taka jest geneza pieśni Gaude Mater Polonia, w której autor wynosi św. Stanisława do roli jednej z najważniejszych postaci historii Polski. Rozpoznawalnego w całej Europie. Nasi najważniejsi „średniowieczni święci”, czyli Stanisław, Wojciech i Jadwiga Królowa oraz Jadwiga Śląska są do dziś obiektem kultu nie tylko w Polsce. - Do dziś wiele osób na całym świecie nosi imię Stanisław - mówi profesor Bracha.

Pieśń akademików

Gaude Mater Polonia to nie tylko pieśń religijna i dawny hymn narodowy. Pieśń trafiła do ceremoniału akademickiego. Do dziś ten trzynastowieczny hymn wykonywany jest podczas ważnych uroczystości na uczelniach wyższych. Prawdopodobnie początek tej tradycji dał Uniwersytet Krakowski, najstarsza polska uczelnia. Z czasem przyjęły ten zwyczaj inne uczelnie. - Jest to znakomity przykład recepcji kultury średniowiecznej we współczesnej kulturze - mówi Krzysztof Bracha.

To kolejny powód wydania luksusowego reprintu z naukowym komentarzem w 2020 roku. - Wybór jest

uzasadniony, gdyż w ten sposób nasza, młoda uczelnia kielecka może pokazać Polsce i światu swój udział w kulturze europejskiej i uniwersyteckiej. Niewiele osób wie, że tak stary przekaz rękopiśmienny pieśni Gaude Mater Polonia jest przechowywany w Kielcach i został zredagowany na zlecenie średniowiecznej kolegiaty kieleckiej - podkreśla profesor Krzysztof Bracha.

Fachowe komentarze, wysoka rozdzielczość

Reprint składa się z fotografii wysokiej jakości, wykonanych przez Krzysztofa Jakuba Pęczalskiego. Poprzedzi go siedem komentarzy naukowych przygotowanych przez interdyscyplinarny zespół znawców historii średniowiecznej, historyków, muzykologów, bibliotekoznawców, filologów klasycznych i polskich. To naukowcy z Warszawy, Krakowa, Lublina, Bratysławy i Kielce. Część naukową i sam reprint poprzedzą teksty wstępne autorstwa profesora Jacka Semaniaka, rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, doktora Jana Piotrowskiego, biskupa ordynariusza diecezji kieleckiej i profesora Krzysztofa Brachy z Instytutu Historii UJK, pomysłodawcy wydania.

Wydawcą dzieła jest Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w kooperacji z Wydawnictwem Jedność. Odnowiony Antyfonarz Kielecki pojawi się wiosną 2020 roku.



Fot. Aleksander Pielarski

Doktor Cezary Jastrzębski z Instytutu Historii UJK został laureatem Nagrody Miasta Kielce za 2019 rok.

Pół wieku pod Tatrami, czyli obc...

obozów narciarskich w Bukowinie

Piotr Burda

Jeśli miałby kiedyś powstać Wydział Narciarski Uniwersytetu Jana Kochanowskiego to tylko w Bukowinie Tatrzańskiej. Mija 50 lat od kiedy studenci naszej uczelni pod Tatrąmi uczą się jazdy na nartach.

Jeśli przez pół wieku jeździmy w to samo miejsce, 230 kilometrów od Kielc, to już coś więcej niż przyzwyczajenie.

Humanisci na nartach

Zaczął się w 1970 roku. Wtedy docent Andrzej Liedke, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu ówczesnej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej zaproponował aby studenci mieli zajęcia sportowe z narciarstwa. Był to pierwszy rok istnienia naszej uczelni, która kształciła wtedy głównie na kierunkach humanistycznych. W szkołach pojawił się wyż demograficzny, powstawały tak zwane „szkoły - tysiąclatki” aby upamiętnić tysięczną rocznicę powstania państwa polskiego. Brakowało nauczycieli, dlatego utworzono uczelnie wyższe w takich miastach jak Kielce, Częstochowa, Olsztyn czy Szczecin. Były to uczelnie pedagogiczne, kształcenie sportowe pozostawiono głównie akademiom wychowania fizycznego. Był jednak wyjątek. Kielecka uczelnia od samego początku uczyła przyszłych historyków i polonistów... jazdy na nartach.

Dlaczego Bukowina?

Dlaczego Bukowina Tatrzańska, a nie świętokrzyskie stoki, Szczyrk lub Krynica? Ostatecznie zdecydował o tym docent Andrzej Liedke, a największy wpływ miała Jolanta Krawczyk. - Była kilka opcji miejsc doktórych mogliśmy pojechać. W 1969 roku byłam w Bukowinie Tatrzańskiej podczas podróży poślubnej. Urzekła mnie ta miejscowość i zaproponowałam w Studium właśnie Bukowinę Tatrzańską. Mój pomysł spodobał się pozostałym - wspomina Jolanta Krawczyk. Tak się zaczęło.

Najwyższa gmina

Bukowina Tatrzańska jest najwyższą położoną gminą w Polsce i jedną z najpiękniejszych. Na jej terenie leżą Rysy, najwyższy polski szczyt (2499 metrów nad poziomem morza) i Morskie Oko. Cztery kilometry od ronda w Bukowinie jest Polana Głodówka z której roztacza się jedna z najpiękniejszych panoram górskich Europy. Do tego Rusinowa Polana, Dolina Pięciu Stawów i Dolina Róztoki. To wszystkie atrakcje gminy, ale tym naj-



Lata siedemdziesiąte to inny sprzęt i inna technika treningu.

większym magnesem były stoki narciarskie.

Dziś Bukowina Tatrzańska jest górkim kurortem z nowoczesnymi hotelami, klimatyzowanymi apartamentami, wykwintnymi restauracjami i kompleksem basenów termalnych. Swoją restaurację prowadzi Magda Gessler, Termy Bukowina co roku goszczą najlepszych kolarzy świata podczas wyścigu Tour de Pologne. W okolicy powstało kilka stacji narciarskich z nowoczesną infrastrukturą.

Pionierskie czasy

Na początku lat siedemdziesiątych standardy w Bukowinie były

inne. - Kiedy przyjechaliśmy do pani Chowańcowej na pierwszy obóz mieszkaliśmy na stacji gdzie jedna łazienka przypadała na kilkudziesięciu uczestników. Kiedy do niej weszliśmy w wannie leżała... martwa krowa. Gospodyni powiedziała nam, że przecież pierwszego dnia pobytu nie musimy się myć, a do jutra krowę usunie - mówi Bernadeta Korzewska z Działu Spraw Socjalnych UJK, uczestniczka pierwszego obozu w Bukowinie Tatrzańskiej.

Tak w 2000 roku w „Słowie Ludu” opisywała swoje doświadczenia bukowińska Renata Segiecińska, dziś kierownik w Miejsko-Gminnym

Ośrodku Pomocy Społecznej w Daleszycach, absolwentka uczelni, kilkukrotna uczestniczka obozów. - Pierwsze wyjście na stok było straszne: deszcz i oblodzony śnieg a ja prulałam „na krechę” prosto w stodołę. Do tej pory nie wiem co uratowało mi życie - wspomina Renata Segiecińska. We wspomnieniach uczestników często powraca motyw obornika, jeden z dominujących elementów pejzażu dawnej Bukowiny.

Bukowińskie harce

Kultowym miejscem był bar Janosik, gdzie uczestnicy spędzali wieczory po wyczerpujących zaję-

Obchody 50-zimnia obozów narciarskich

Słalom pokoleń i Bal Bractwa Narciarskiego

Obchody 50-zimnia obozów narciarskich w Bukowinie Tatrzańskiej odbędą się w dniach 6 - 8 marca 2020 roku. Weźmie w nich udział 250 osób. W programie jest „Słalom pokoleń” na Rusińskim Wierchu oraz część oficjalna i Jubileuszowy Bal Bractwa Narciarskiego, który odbędzie się w Hotelu Grand Stasinda.

Relacja „na żywo” na internetowych stronach uczelni www.ujk.edu.pl w mediach społecznościowych oraz na www.echodnia.eu. Relacja i zdjęcia także w kolejnym numerze „Studenta”.



Andrzej Szolowski jedzie wierzchem... na nartach.

hody 50-zimnia nie Tatrzańskiej

ciach. - Nie opowiem co tam się działo, bo to się nie nadaje do upublicznienia. Niech na zawsze zostanie w naszej pamięci, a zapomnieć się tego nie da - mówi tajemniczo Lucjan Pietrzczyk, uczestnik obozów, późniejszy wicekurator oświaty i poseł na Sejm RP. Czasami po powrocie z baru drzwi do kwatery były zamknięte. Kadra profesorska zostawiała kieleckim studentom „ostatnią szansę”. Było nią niedomknięte okno. - Miałem pokój najniższy. Słyszałem jak studenci wracają, chowałem się w pierzynę udając, że śpię. Przemykali jakoś pomiędzy łózkami. Zawsze to lepsze niż pozostawienie ich na zewnątrz w mroźną noc. Nie chciałem już nocą robić awantur, ale rano były „męskie rozmowy” - wspomina Włodzimierz Sterkowicz z Uniwersyteckiego Centrum Sportu UJK. I tak po zaspach, po drabinie, trzymając się rynnny studenci wchodzili do swoich pokojów. Przy czym nie zawsze było to pokoje w których byli zameldowani. Pojawili się nawet kielecko-bukowińskie żarty. Na przykład: „Idzie baba przez połoniny w Bukowinie i widzi jak sportowiec z WSP Kielce robi pompki na treningu. Stanął baba i kiwa głową z podziwem. - Różne ja wiatry widziałem, ale żeby babę spod chłopca wywiał?”,

Na przekór czasom

W pierwszym obozie, który odbył się w dniach 27 grudnia 1970 - 6 stycznia 1971 wzięło udział 30 studentów z kierunku nauczanie początkowe z wychowaniem fizycznym. W 1973 roku senat uczelni przyjął uchwałę zobowiązującą wszystkich studentów drugiego roku do odbycia szkolenia narciarskiego w Bukowinie. Wszystkie koszty pokrywała uczelnia, która zakupiła profesjonalny sprzęt narciarski, zapewniała noclegi i transport. Największą popularnością akcja „Bukowina” cieszyła się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Zmiany ustrojowe w 1989 roku nie były korzystne. Rynkowe ceny i kłopoty finansowe uczelni sprawiły, że wyjazdy do Bukowiny przestały być obowiązkowe dla wszystkich studentów. To wcale nie znaczy, że akcja „Bukowina” się skończyła. Co roku do Bukowiny wyjeżdżała grupa studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, potem Akademii Świętokrzyskiej i w końcu Uniwersytetu. Zapraszamy na Podhale zagranicznych gości. W pamięci pozostała wieczorna biesiada pokoleń w bukowińskim Domu Ludowym. Bawił nas wtedy między innymi niezapomniany Bronek Opałko. Według

szacunków w obozach narciarskich w Bukowinie Tatrzańskiej wzięło udział ponad 16 tysięcy uczestników. Obecnie na obozy narciarskie jeżdżą głównie studenci kierunku wychowanie fizyczne, turystyka i rekreacja oraz ratownictwo medyczne.

Jest jak magnes

Czasy się zmieniały, apartamentowce zastąpiły tradycyjne góralskie domy kryte gontem. Bar Janosik ustąpił stylowym karczmom z wykwinnymi daniami i trunkami, zamiast orczyków są wyciągi krzesełkowe. -Trzy rzeczy zostały bez zmian. Po pierwsze góry i majestat Tatr, który nas tu przyciągnął. Po drugie narty i aktywność fizyczna, która nas mobilizuje. Po trzecie, ten duch „bukowiński”, który pół wieku temu zaszczerpił w nas docent Andrzej Liedke. To uczucie i tęsknota, która każe nam tu wracać każdej zimy i którą trudno racjonalnie wytłumaczyć - mówi Andrzej Szołowski z Uniwersyteckiego Centrum Sportu UJK.

W tekście wykorzystałem materiały archiwalne dotyczące obozów w Bukowinie Tatrzańskiej, które ukazały się w „Echu Dnia”, „Słowie Ludu” i publikacje w wydawnictwach uczelni. Za pomoc w powstaniu tekstu dziękuję Andrzejowi Szołowskiemu i pracownikom Uniwersyteckiego Centrum Sportu.



Takie liryczne widoki można oglądać z okna pensjonatu w Bukowinie.



Bukowińskie pensjonaty 30 lat temu wyglądały nieco inaczej.



Kadra Uniwersyteckiego Centrum Sportu UJK podczas obozu narciarskiego w Bukowinie Tatrzańskiej w styczniu 2020 roku.

Szansa dla chorych na raka

Izabela Rzepecka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Świętokrzyskie Centrum Onkologii połączyły siły, aby wspólnie wypracować nowe technologie w diagnostyce i terapii onkologicznej.

We wtorek, 11 lutego umowę o współpracy między instytucjami podpisali prof. dr hab. Jacek Semaniak, rektor UJK i prof. dr hab. n. med. Stanisław Gózdź, dyrektor ŚCO. Porozumienie umożliwi aplikowanie o krajowe i europejskie środki finansowe na wspólne prowadzenie podstawowych i klinicznych badań naukowych w obszarze genetyki nowotworów. W dalszej perspektywie przewiduje się komercjalizację uzyskanych wyników i nawiązanie współpracy z koncernami farmaceutycznymi. Współpraca otwiera też nowe możliwości kształcenia studentów, zwłaszcza w ramach nowo utworzonej na Uniwersytecie Szkoły Doktor-skiej.

Nad innowacyjnymi rozwiązaniami dotyczącymi medycyny onkologicznej będzie pracował kilkunastu osobowy zespół, w skład którego wchodzi specjalista Zakładu Diagnostyki Molekularnej ŚCO i Zakładu Biologii Medycznej Instytutu Biologii UJK.

- W diagnostyce i leczeniu nasza onkologia wkracza już na poziom molekularny, na poziom genu. W Polsce obserwujemy taką tendencję, że pow-



fot. Izabela Rzepecka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego i Świętokrzyskie Centrum Onkologii będą pracować nad innowacyjnymi rozwiązaniami dotyczącymi medycyny onkologicznej. Od lewej: dr hab. n. med. Artur Kowalik, kierownik Zakładu Diagnostyki Molekularnej ŚCO, prof. dr hab. n. med. Stanisław Gózdź, dyrektor ŚCO, prof. dr hab. Jacek Semaniak, rektor UJK i dr hab. Michał Arabski, prorektor ds. nauki UJK

staje wiele laboratoriów, ale brakuje współpracy. Tymczasem postęp dzisiejszej medycyny bierze się tylko ze ścisłej współpracy z naukami podstawowymi, takimi jak chemia, biologia, fizyka czy biochemia. Bez tego doszlibyśmy do ściany. Nasza współpraca z Instytutem Biologii, który ma olbrzymie zasoby ludzkie, wielkie doświadczenie, nowoczesną aparaturę, daje niesamowity potencjał możliwości diagnostycznych i terapeutycznych dla każdego naszego pacjenta - mówi prof. dr hab. n. med. Stanisław Gózdź.

Jak podkreśla dr hab. Michał Arabski, prof. UJK, prorektor ds. nauki UJK, uczelnia realizuje badania, które dzisiaj coraz częściej mają przełożenie praktyczne. - Najwyższy czas, aby pewne rozwiązania, które stanowiły wyłącznie temat różnych opracowań naukowych zastosować również w leczeniu praktycznym. Bazując na infrastrukturze i doświadczeniach obu ośrodków mamy możliwość pracy nad konkretnymi rozwiązaniami, które mogą się w przyszłości przełożyć na konkretne terapie i testy diagnostyczne - mówi.

Jak dodaje, jednym z celów jest wypracowanie rozwiązań technicznych, które pozwolą wykorzystać metodę syntetycznej letalności jako metodę o potencjale klinicznym. - W tej technice upatruje się dziś nowego narzędzia w terapii spersonalizowanej, gdzie można projektować leki pod konkretne schorzenia onkologiczne - wyjaśnia prorektor.

Według prognoz, w 2030 roku co drugi mężczyzna i co trzecia kobieta w Polsce będą chorować na nowotwór. Walka z rakiem to jedno z kluczowych zadań współczesnej medycyny.

Po pomoc sięgamy do darów natury

Piotr Burda

Nowa nadzieja dla chorych na nowotwór jelita grubego. Dzięki współpracy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Collegium Medicum UJK ma powstać lek wykorzystujący właściwości brzozy.

Współpraca uczelni trwa od roku i dotyczy badań nad przygotowaniem leku na bazie betuliny, organicznego związku chemicznego znajdującego się w korze brzozy. Znane są zdrowotne walory betuliny. Ekstrakt z kory brzozy, zawierający betulinę i kwas betulinowy są powszechnie stosowane w leczeniu różnych schorzeń. Projekt realizowany przez Śląską i kielecką uczelnię ma mieć kliniczne zastosowanie. - Zamierzamy wygenerować substancję, którą w niedalekiej przyszłości można zastosować w leczeniu nowotworów jelita grubego - mówi prof. dr hab. n. farm. Stanisław Boryczka, kierownik Katedry i Zakładu Chemii Organicznej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.



fot. Piotr Burda

Przedstawiciele Śląskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego spotkali się w Collegium Medicum UJK.

Efektom pracy ma być przygotowanie substancji, która poddana będzie badaniom, a w dalszej per-

spektywie stanie się bazą do powstania leku. Efekt końcowy może pojawić się za kilka, nawet kilkanaś-

cie lat. Tyle zwykle trwa przygotowanie leku i wprowadzenie go na rynek. W przypadku nowotworu jelita grubego czas ucieka bardzo szybko. - Zachorowalność na ten typ nowotworu rośnie. Na przykład w województwie śląskim od roku 1960 do 2000 wzrosła ona aż o 400 procent. Niestety, wzrost zachorowań się nasila i problem staje się istotny z punktu widzenia epidemiologicznego, klinicznego i społecznego. Dlatego wszelkie poszukiwania i wyodrębnienie substancji, która poprawi wyniki leczenia jest bardzo ważne - podkreśla prof. dr hab. n. med. Stanisław Głuszek, prorektor ds. spraw medycznych UJK.

Leki na bazie betuliny są mało toksyczne, co ma duże znaczenie w przypadku chemioterapii. Prace badawcze są współfinansowane w ramach Regionalnej Inicjatywy Doskonałości, programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jedyny taki student w Polsce

Piotr Burda

Patryk Pawluczuk jest jedynym studentem w Polsce, który uczy się gry na dudach szkockich. Studiuje na pierwszym roku Wydziału Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

- Byłem jeszcze małym dzieckiem i usłyszałem dźwięk dud szkockich w telewizji. Był to utwór „Amazing Grace” i od razu utkwił w mojej głowie. Ta pasja trwa do dziś - mówi Patryk Pawluczuk.

Kolejnym ważnym momentem w życiu Patryka było spotkanie z dr. Lindsayem Davidsonem, jedynym muzykiem na świecie, który ma tytuł uniwersytecki w zakresie gry na dudach. Skończył uniwersytet w Edynburgu, ale zakochał się w polskiej harfistce i mieszka w Krakowie. - Doktor Lindsay Davidson pozwolił mi zagrać na dudach szkockich. Okazało się, że jest to bardzo trudny instrument, udało mi się wydobyć tylko kilka dźwięków. Wtedy jednak zrozumiałem, że to jest „moja miłość” i kontynuuję przygodę z tym instrumentem - mówi Patryk Pawluczuk.

Instrument zamówił u producenta dud szkockich w Glasgow. Kosz-



Fot. Piotr Burda

Patryk Pawluczuk przed Rektorem UJK.

towało go to 11 tysięcy złotych. Do tego konieczny był oryginalny szkocki strój. W Polsce jest około stu dudziarzy szkockich, ale traktują to jako hobby. Patryk Pawluczuk zdecydował, że będzie to coś więcej niż

hobby i postanowił ... studiować grę na dudach. - Wybrałem Uniwersytet Jana Kochanowskiego, gdyż to był jedyny uniwersytet, który umożliwił mi kontynuowanie gry na dudach szkockich - mówi.

Obecnie jest studentem pierwszego roku na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej.

- Pasja Patryka jest niezwykła. Dlatego zatrudniłmy doktora Lindsaya Davidsona, który przyjeżdża do Kielc i udziela lekcji naszemu studentowi - mówi dr hab. Ewa Robak, prof. UJK dziekan Wydziału Sztuki UJK.

Dudy szkockie to instrument bardzo donośny, dlatego gra się na nim głównie w plenerach. Prowadzi to do zabawnych sytuacji. Patryk wystąpił w czwartek, 30 stycznia podczas Koncertu Noworocznego w budynku Rektoratu UJK przy ulicy Żeromskiego. W czasie gdy odbywała się próba przed koncertem, piętro wyżej obradował senat uczelni. Kiedy student zadał w dudy obradujący nie mogli normalnie pracować. Poproszono Patryka aby trenował w pobliżu Rektoratu. Sprawilo to frajdę okolicznym mieszkańcom z ulicy Głowackiego i Placu Wolności, którzy wychodzili ze sklepów i mieszkań aby go zobaczyć i posłuchać. Kielczanie robili sobie z nim selfie. Byli przekonani, że to jakiś element folkloru lub rekonstrukcji historycznej. Chyba nikt nie przypuszczał, że to pierwszy kielecki student ... „dudologii”.

Kierunek Burkina Faso

Piotr Burda

Kraje afrykańskie coraz częściej chcą współpracować z europejskimi uczelniami. Propozycję współpracy Uniwersytetowi Jana Kochanowskiego złożyli przedstawiciele Uniwersytetu Świętego Dominika z Burkina Faso.

Uniwersytet Świętego Dominika mieści się w mieście Doulougou, położonym 60 kilometrów od stolicy kraju Wagadugu, pomiędzy sawannami. To młody uniwersytet, jedna z niewielu uczelni wyższych w Burkina Faso - kraju w zachodniej Afryce, znanego wcześniej jako Górna Wolta.

Inicjatorem współpracy pomiędzy uczelnią z Burkina Faso a polskimi uczelniami wyższymi jest klastra Centralnego Okręgu Przemysłowego im. Premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Z jego inicjatywy odbyło się spotkanie w Collegium Medicum UJK. Nieprzypadkowo goście z Afryki pojawili się na tym wydziale naszej uczelni. Ich uniwersytet rozwija się właśnie w tym kierunku. Powstają nowe wydziały, które mają kształcić lekarzy i personel medyczny. - Kwestie zdrowia są w naszym kraju najważniejsze. Potrzebni są lekarze, pielęgniarki, szpitale i sprzęt medyczny. Zależy nam głównie na wykształconej kadrze medycznej - mówi prof. Mamadou Sawadogo z uczelni w Burkina Faso.



Fot. Piotr Burda

Władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Uniwersytetu Świętego Dominika z Burkina Faso i przedstawiciele klastra Centralnego Okręgu Przemysłowego im. Premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego to temat ważny. W spotkaniu uczestniczył rektor, prof. dr hab. Jacek Semaniak wraz z trzema prorektorami. - Dzisiejsze spotkanie jest początkiem współpracy. W ciągu dwóch tygodni

przedstawimy uczelni w Burkina Faso swoje pomysły na współpracę. Oczekujemy też konkretnych propozycji z drugiej strony - mówi prof. Jacek Semaniak.

Wśród propozycji współpracy przewidziane jest zaproszenie

do Szkoły Doktorskiej UJK dla studentów z Afryki, możliwa jest też wymiana studencka. W grę wchodzi także kilkumiesięczne staże naukowe, które kieleccy naukowcy mogliby odbywać w Burkina Faso.

Studencka elita z nagrodami

Piotr Burda

Dziesięcioro studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego otrzymało prestiżowe stypendia ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Uroczystość uświetnił Koncert Noworoczny.

Stypendia ministra to nagroda za wyniki w nauce, ale także za działalność artystyczną, sportową i społeczną.

Od lat studenci UJK stanowią liczną grupę stypendystów ministra. Dwa lata temu stypendia otrzymało 10 studentów i jedna doktorantka z naszej uczelni, w ubiegłym roku pomoc trafiła do 14 studentów. W 2019 roku mamy 10 stypendystów, spośród 15 stypendiów, które trafiły na wszystkie świątokrzyśkie uczelnie. Początkowo było ich nawet jedenaście, ale jedna ze stypendystek przeniosła się na inną uczelnię.

Najliczniej reprezentowany jest kierunek lekarski. Cztery osoby z tego kierunku otrzymało ministerialne stypendium. Trzy stypendystki studiują sztuki plastyczne. Po jednym stypendium trafiło do studentów historii, prawa i edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej. - Kiedy w 1986 roku otrzymywałem stypendium ministra były tylko dwa takie stypendia na naszej uczelni. Dziś należymy do krajowej czołówki w ilości stypendystów - mówił prof. dr hab. Jacek Semaniak, rektor uczelni. Rektor pogratulował stypendystom i życzył aby w ich karierze zawodowej stypendium „zamieniło” się w stałą pensję. W roku akademickim 2019/2020 wysokość stypendium ministra wynosi 17 tysięcy złotych.



Tegoroczni stypendyści ministra nauki i szkolnictwa wyższego wraz z władzami uczelni.

Wręczeniu stypendiów towarzyszyła część artystyczna, czyli tradycyjny Koncert Noworoczny. Zaprezentowali się w niej studenci Katedry Muzyki UJK przygotowani przed dr Katarzyną Lisowską. Wśród nich była Paulina Tarasińska, czterokrotna stypendystka ministra. Jedną z niewielu osób w kraju o takim dokonaniu. Uczestnikom zaprezentował się także nowy student Wydziału Sztuki UJK, Patryk Pawluczek. Jest jedynym studentem w Polsce, który uczy się gry na dudach. Specjalnie dla niego uczelnia zatrudniła dr. Lindseyę Davidsona, jedynego muzyka na świecie, który ma tytuł uniwersytecki w zakresie gry na dudach. Koncert zakończył piękne wykonanie pieśni „Time to Say Goodbye” w wykonaniu Oliwii Szelągiewicz. Swoje prace malarskie zaprezentowały trzy stypendystki kierunku sztuki plastycznej.

Ważą trzy stypendystki kierunku sztuki plastycznej.

Tegoroczni stypendyści ministra nauki i szkolnictwa wyższego z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego:

Sylwia Purgał - studentka II roku studiów drugiego stopnia na kierunku historia; Ada Halina Bielejewska - studentka V roku jednolitych studiów magisterskich na kierunku lekarskim; Arkadiusz Jan Bociek - student V roku jednolitych studiów magisterskich na kierunku lekarskim; Anna Michalska - studentka V roku jednolitych studiów magisterskich na kierunku lekarskim; Rafał Łukasz Ślusarczyk - student V roku jednolitych studiów magisterskich na kierunku lekarskim; Maciej Długosz - student V roku jednolitych studiów magisterskich na kierunku prawo; Paulina Patrycja Tarasińska - studentka II

roku studiów drugiego stopnia na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej; Anna Katarzyna Kaleta - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku sztuki plastyczne; Kamila Kościńska - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku sztuki plastyczne; Katarzyna Żugaj - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku sztuki plastyczne.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjął decyzję o przyznaniu 488 stypendiów studentom. Dokonał wyboru spośród 1087 wniosków. Do oceny wniosków został powołany specjalny zespół. Jego członkowie zostali wyłonieni wśród kandydatów zgłoszonych przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komisję Ewaluacji Nauki oraz Radę Młodych Naukowców.

40 osób z różnych stron świata rozpoczęło semestr letni

Kinga Gola

Ponad 40 osób z różnych stron świata rozpoczęło semestr letni na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w ramach programu Erasmus+ i innych programów wymiany akademickiej.

Najliczniej zjechali do nas studenci z Albanii, ale także z Gruzji, Hiszpanii, Ukrainy, Rosji czy Łotwy. Po raz pierwszy gościimy studentki z Cypru, które w dodatku są siostrami.

Każdy z nich ma własną niepowtarzalną historię i powód, dla czego wybrał akurat Kielce na miejsce swojej wymiany akademickiej. Vanesa z Albanii przyznała, że już wcześniej studiowała w Polsce na innym uniwersytecie i wtedy miała również okazję zwiedzić stolicę naszego województwa. Miłe wspomnienia z tamtego okresu sprawiły, iż postanowiła przyjechać tutaj na dłużej.

Początek semestru letniego to również wahania pogody, ale przyjezdnym niestraszne jest nawet ka-pryśne przedwiośnie. - W Gruzji też



Studenci programu Erasmus+ wraz z pracownikami UJK w Auli Rektoratu.

jest teraz wietrznie i deszczowo, więc to żaden problem, bo i tak bardzo mi się tutaj podoba - stwierdził Levan, student prawa.

W ramach tzw. „Orientation days”, czyli dni adaptacyjnych, zagraniczniacy zapoznali się ze strukturą uczelni, poznali centrum miasta oraz odwiedzili Energetyczne Centrum

Nauki w Kieleckim Parku Technologicznym.

Przyjazd do nieznanego miasta to z pewnością nie lada wyzwanie dla młodych ludzi. Nie pozostają jednak sami. Zawsze mogą liczyć na pomoc koordynatorów z Działu Wymiany i Współpracy Międzynarodowej, koordynatorów akademickich na wy-

działach czy w instytutach, a przede wszystkim study buddies, czyli studentów-wolontariuszy, którzy swój wolny czas poświęcają na pomoc nowo przyjeźdźcom.

Nie pozostaje nic innego, jak życzyć im zapału do nauki oraz wspólnych wspomnień z pobytu na naszej uczelni i w naszym regionie.

Debiut naszych studentek

Kamila Komisarczyk

W Poznaniu odbył się Finał Akademickich Mistrzostw Polski w Futsalu Kobiet. Zadebiutowała w nim drużyna AZS UJK Kielce.

W dniach 21-23 lutego drużyna AZS UJK Kielce reprezentowała województwo świętokrzyskie w Finałach Akademickich Mistrzostw Polski w Futsalu Kobiet. Dzięki zajęciu 7. miejsca w turnieju półfinałowym w Krakowie, zespół z Kielc trafił do elitarnego grona 16 najlepszych drużyn z całej Polski.

W turnieju finałowym w Poznaniu trafiliśmy do mocnej grupy z Uniwersytetem Szczecińskim, Politechniką Śląską Gliwice oraz PWSZ Tarnów. Każda z tych drużyn regularnie występuje w turnieju finałowym. Dla nas awans i gra z tak mocnymi zespołami była historycznym doświadczeniem. Przeciwnicy okazali się zbyt silni, dlatego naszą drużynę czeka jeszcze dużo pracy, co wymagać będzie ogromnej determinacji i cierpliwości.

Możliwość uczestnictwa w tak mocno obsadzonym turnieju to dla nas duży sukces. Zdobyliśmy ogromne doświadczenie w bezpośredniej konfrontacji z drużynami z czołówki tabeli. Mamy nadzieję, iż tak, jak na półfina-



Drużyna piłkarska AZS UJK podczas poznańskich finałów Akademickich Mistrzostw Polski.

łach odegraliśmy znaczącą rolę, tak w przyszłości będziemy również jedną z najlepszych drużyn w finałach.

Cały turniej uważamy jednak za bardzo udany. Organizacja zawodów stała na bardzo wysokim poziomie, co skutkowało przyjazną, sportową atmosferą pomiędzy meczami. Warto również wspomnieć, iż, AZS UJK Kielce było jedyną drużyną, która miała przyjemność grać mecze przy przysiewkach zagorzałych kibiców. Były już, studentki UJK Kielce, zorganizowały wyjazd do Poznania i kibicowały naszej drużynie podczas każdego spotkania.

Na zakończenie turnieju Trener podziękował za wieloletnią współpracę i za bardzo odpowiedzialną postawę zawodniczek, które kończą już edukację na naszym Uniwersytecie.

Cała drużyna pragnie ogromnie podziękować Władzom naszej Uczelni za wsparcie materialne i umożliwienie godnego reprezentowania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Drużyna wystąpiła w składzie: Aleksandra Jakubowska, Małgorzata Janus, Agata Sroka, Joanna Olejarczyk, Karina Stachurska, Julia Stachurska, Julia Puchała, Aleksandra Ślizak, Adrianna Majecka, Agata Szybka, Kamila Komisarczyk, Paulina Bednarska, Karolina Zyguła. Trener: Włodzimierz Sterkowicz.

Międzynarodowe koszykarskie święto

Piotr Burda

AZS UJK Kielce był gospodarzem turnieju koszykówki męskiej w ramach European Youth Basketball League.

Rozgrywki European Youth Basketball League mają 22 letnią tradycję. Początkowo uczestniczyły w niej kraje nadbałtyckie dawnego ZSRR i Rosja. Obecnie w lidze rywalizuje młodzież z 33 krajów. Czym jest Liga? - EYBL opiera się na trenerach, ich niekończącym się entuzjazmie, fanatycznym oddaniu dla dzieci i pasji do gry. Działamy bez scentralizowanego budżetu, opieramy się na zaufaniu, dobrej woli i przyzwoitości - odpowiada Guntis Shenhofs, honorowy prezydent EYBL na stronie internetowej Ligi.

W ubiegłym roku AZS UJK Kielce pierwszy raz wziął udział w tych rozgrywkach podczas turnieju w słowackim Komarnie. W tym roku byliśmy gospodarzem turniejowych zmagani Grupy A w kategorii do 15 lat. Oprócz AZS UJK wzięły w nich udział drużyny: z Polski - BC Swiss Krono Żary, z Niemiec (Porsche Basketball-Akademie), Czech (BK NH Tigers Ostrava, BCM Orli Prostějov), Słowacji (BK Junior Komarno), Ukrainy (BC Teiwaz Kijów), Rumunii (LPS Bihorul Oradea), Węgier (Szolnoki Kosarlabda Akademia).

Najlepszym zespołem turnieju był niemiecki Porsche Basketball-Akademie, który wygrał wszystkie swoje mecze. Młodzi kieleccy koszykarze odnotowali jedno zwycięstwo i trzy porażki.



Nasi koszykarze przed pierwszym meczem turnieju.



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

ujk.edu.pl

Kierunki studiów w roku akademickim 2020/21



UJK
Tu się studiuje!



Sekcja Rekrutacji

ul. Żeromskiego 5
25-369 Kielce



(41) 349-72-24
(41) 349 72 27



rekrutacja@ujk.edu.pl



Znajdź nas na #UniwersytetJanaKochanowskiegoWKielcach

Collegium Medicum

#dietetyka
#fizjoterapia
#kierunek lekarski (w jęz. polskim i angielskim)
#kosmetologia
#pielęgniarstwo
#położnictwo
#ratownictwo medyczne
#wychowanie fizyczne
#zdrowie publiczne

Wydział Humanistyczny

#dziennikarstwo i komunikacja społeczna
#filologia angielska
#filologia germańska
#filologia rosyjska
#filologia polska
#historia
#lingwistyka stosowana
#logopedia ogólna

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

#administracja
#bezpieczeństwo narodowe
#ekonomia
#finanse i rachunkowość
#kryminologia stosowana
#logistyka
#prawo
#stosunki międzynarodowe
#studia skandynawskie – Scandinavian Studies (w jęz. angielskim)
#zarządzanie
#zarządzanie w politykach publicznych (po uzyskaniu zgody MNiSW)

Wydział Pedagogiki i Psychologii

#pedagogika
#pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
#psychologia
#praca socjalna

Wydział Sztuki

#edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
#sztuki plastyczne
#Visual Arts (w języku angielskim)
#wzornictwo

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

#administracja
#Administration (w języku angielskim)
#bezpieczeństwo narodowe
#ekonomia
#filologia angielska
#finanse i rachunkowość
#historia
#logistyka (po uzyskaniu zgody MNiSW)
#pedagogika
#pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
#zarządzanie

Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych

#biologia
#biotechnologia
#chemia
#fizyka techniczna
#geografia
#informatyka
#inżynieria danych
#Data Engineering (w języku angielskim)
#matematyka
#ochrona środowiska
#rolnictwo ekologiczne
#turystyka i rekreacja

Filia w Sandomierzu

#administracja
#filologia angielska
#kosmetologia
#mechatronika
#pedagogika